

Ewa Maj

Asemityzm czy antysemityzm? : próba dyskusji na łamach "Myśli Narodowej" w latach 1921-1925

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 7, 23-30

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. VII

SECTIO K

2000

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX Wieku
Wydziału Politologii UMCS

EWA MAJ

*Asemityzm czy antysemityzm? Próba dyskusji na łamach
„Myśli Narodowej” w latach 1921–1925*

Non-Semitism or anti-Semitism? Discussions in the “Myśl Narodowa” in 1921–1925

W dniu 21 października 1921 roku ukazał się pierwszy numer tygodnika „Myśl Narodowa”, luźno połączonego z programem politycznym Związku Ludowo-Narodowego (ZLN), a „wyprzedzającego tenże w dynamice odporu, przeciwdziałania i przeciwstawienia się niezwykle spotęgowanym w Polsce czynnikom rozstroju i rozkładu [...]. W tym charakterze ustalone pismo nasze miało obowiązek i misję w pierwszym rządzie zwalczać grożące Polsce, jako państwu i rasie, największe niebezpieczeństwo nowoczesne, to jest międzynarodowy imperializm pansemicki, groźniejszy i bezwzględniejszy od pokonanego w wojnie europejskiej imperializmu pangermańskiego”.¹ Autorem powyższej deklaracji, zawierającej wykładnię ideową pisma, był utalentowany pisarz, publicysta polityczny i dziennikarz, Adolf Nowaczyński, redaktor naczelny „Myśli Narodowej” do jesieni 1925 roku.²

¹ A. Nowaczyński, *Trzechlecie „Myśli Narodowej”* (dalej: MN), nr 46 z 15 XI 1924, s. 3.

² W latach 1921–1925 „Myśl Narodowa” zachowała pewną niezależność polityczną od kierownictwa ZLN, choć w enuncjacjach partyjnych systematycznie zaliczano ją do „prasy narodowej”, zob.: *IV Kongres Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego odbyty w Warszawie dnia 26 października 1924 roku*, Warszawa 1924, s. 28–29. O związkach „Myśli Narodowej” z partią świadczył najlepiej skład zespołu autorskiego tygodnika. Należeli doń czołowi przywódcy i wybitni publicyści ZLN, jak Jan Zamorski i Zygmunt Wasilewski. W „Myśli Narodowej”, zanim formalnie została uznana za partyjny organ prasowy, istniał dział informacyjny pt. „Z życia Związku Ludowo-Narodowego”, zamieszczający szczegółowe wiadomości o ideowej i organizacyjnej działalności ZLN.

Na łamach „Myśli Narodowej” istniał wizerunek dwóch społeczności: polskiej, będącej we własnym kraju przedmiotem ucisku narodowego, gospodarczego i politycznego oraz żydowskiej – pasożytującej na polskim organizmie narodowym. Wizerunek ten występował w każdym dziale pisma, które omawiało kwestie wewnętrzne i politykę zagraniczną Polski, sprawy polskiej kultury materialnej i duchowej. Dla publicystów „Myśli Narodowej” Żydzi byli przyczyną zła gnębiącego Rzeczpospolitą, ośrodkiem antypolskich intryg międzynarodowych i źródłem niepokojów społecznych w kraju. Spowodowali, że Polska odrodziła się jako państwo słabe, zależne od sąsiadów (zwłaszcza Niemiec) i narażone na upokarzającą kontrolę mocarstw zachodnich (tzw. traktat mniejszościowy z 1919 roku).

Ocenę Żydów wyrażało słownictwo o zabarwieniu pejoratywnym, z lubością używane przez publicystykę polityczną. Pisano o „machinacjach”, „matactwach”, „kręctwach”, „oszustwach” i „falszerstwach”, jako nieodłącznym atrybucie działalności Żydów w Polsce.³ Nowaczyński oraz inni publicyści, jak Ignacy Oksza-Grabowski, Stanisław Pieńkowski, a w dużym stopniu także i Zygmunt Wasilewski, wykazywali obsesyjną wręcz nienawiść do wszystkiego co żydowskie. Kreślili jednoznacznie negatywny wizerunek ludności żydowskiej, której losy i działalność w Polsce pokazane były w sposób uproszczony. Tworzono sugestywny obraz zagrożenia płynącego ze strony Żydów, którzy niszczyli moralne fundamenty narodu polskiego, zmierzając stopniowo do opanowania duszy „narodu najechanego”.

W tej sytuacji autorzy piszący w „Myśli Narodowej” uważali, że ich powinnością było sformułowanie zasady „obrony” narodu polskiego przed Żydami. Krytycznie oceniali wcześniejsze dzieje stosunków polsko-żydowskich, dowodząc, że porażkę poniosły dwa dziewiętnastowieczne modele uporządkowania tych stosunków, czyli koncepcja asymilacji i koncepcja współrzędzenia. Byli zdania, że koncepcja asymilacji Żydów prowadziła do równouprawnienia ludności żydowskiej oraz ułatwienia jej wejścia do polskiego życia kulturalnego, naukowego, artystycznego. W następstwie asymilacji – wedle redaktorów „Myśli Narodowej” – doszło do powstania grupy Żydów upodobnionych do Polaków, ale obcych duchowo i fizycznie narodowi polskiemu. Ukształtowała się „żydowska karykatura Polaka”, szkodliwa z punktu widzenia polskiego interesu narodowego. Równie krytycznie odnoszono się do koncepcji współ-

³ Na język publicystyki antyżydowskiej zwrócili uwagę autorzy opracowań naukowych poświęconych dziejom i poglądom politycznym Narodowej Demokracji, zob.: O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998, s. 348–363; M. Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 55–58. Godna jest uwagi refleksja Aleksandra Halla, który zauważył, że „jeśli dziś przegląda się poźółkle roczniki endeckiej przedwojennej prasy [...] „Myśli Narodowej” czy „Gazety Warszawskiej”, trudno czasem nie doznać przykrego uczucia wstydu i zażenowania”, A. Hall, *Dziedzictwo Narodowej Demokracji*, Londyn 1985, s. 39.

rządzenia Polską, jako sposobu podstępnej, zakulisowej realizacji żydowskiej idei budowy Judeo-Polonii. Współrządzenie oznaczało sukces planów opanowania świata przez Mocarstwo Anonimowe, kierowane przez Żydów, którzy urastali do pozycji czwartego zaborcy Polski.⁴

Rozważaniom nad przeszłością stosunków polsko-żydowskich towarzyszyło przekonanie o nieskuteczności dotychczasowych metod walki z Żydami. Na łamach „Myśli Narodowej” przewijała się koncepcja „unaukowienia” prezentacji problematyki żydowskiej. Dla części publicystów, z Pawłem Czaykowskim na czele, pierwowzorem „naukowego” postrzegania spraw żydowskich były poglądy Stanisława Kobylińskiego, założyciela i naczelnego redaktora antyżydowskiego pisma „Przegląd Judaistyczny”.⁵ Kobyliński sformułował podstawową zasadę „nowej szkoły” pisania o Żydach, polegającą na rezygnacji z dociekania, który naród jest wyższy lub niższy pod względem poziomu rozwoju cywilizacyjnego i wkładu do światowego dorobku kultury. Natomiast domagał się przestrzegania zasady zawierającej stwierdzenie odmienności Żydów od innych nacji. Celem badania winno być zatem ustalenie różnicy między Żydami i nie-Żydami. Kobyliński uważał, że poznanie kwestii żydowskiej było kluczem do zrozumienia obecnych stosunków między narodami. Dlatego zalecał wszechstronne zbadanie zagadnienia żydowskiego, z czego wynikała kolejna zasada „nowej szkoły” dotycząca oparcia antysemityzmu na podstawach naukowych.

„Unaukowienie” problematyki żydowskiej skłaniało do rewizji zasad antysemityzmu, który, zdaniem Czaykowskiego, posługiwał się przebrzmiałą frazeologią i anachronicznymi metodami samoobrony Polaków. Czaykowski uważał, że krzykliwy antysemityzm był bezsilny wobec potęgi żydowskiej, nie wypracował bowiem metody wzmocnienia i ujednoczenia polskiego frontu narodowego, ani nie przyczynił się do wyświelenia celów i sposobów działania tajnej polityki żydowskiej. Dalej publicysta wysuwał wniosek, że skoro antysemityzm był nieskuteczny jego miejsce powinien zająć asemityzm.⁶

Propagowanie asemityzmu miało być przeciwwagą dla antysemityzmu, którego treść, zdaniem Czaykowskiego, została wypaczona przez Żydów

⁴ *Na równi pochylej*, MN, nr 4 z 12 XI 1921, s. 3; I. O. Grabowski, *Nowe cary*, *ibid.*, nr 6 z 9 II 1922, s. 1–2; *Moral in Semity*, *ibid.*, nr 5 z 2 II 1924, s. 14–15; *A Żydki judzą*, *ibid.*, nr 19 z 10 V 1924, s. 8; *Sadyzm i satanizm jęwszeków*, *ibid.*, nr 23 z 7 VI 1924, s. 14–16; *Mocarstwo Anonimowe*, *ibid.*, nr 11 z 14 III 1925, s. 8; *Z życia rabinów*, *ibid.*, nr 25 z 20 VI 1925, s. 6–7.

⁵ Pismo „Przegląd Judaistyczny” ukazywało się w Poznaniu od maja do października 1923 roku. Następnie zostało przekształcone w periodyk zatytułowany „Przełom”, S. Kobyliński, *Żydzi w Niemczech*, „Przegląd Wszechpolski” 1923, nr 1, s. 41–55.

⁶ P. Czaykowski, *Asemityzm*, MN, nr 15 z 11 IV 1925, s. 3; *id.*, *Jeszcze o asemityzmie*, *ibid.*, nr 18 z 2 V 1925, s. 10–11.

korzystających z każdej okazji do wykazania prymitywizmu antysemitów.⁷ Gorliwy zwolennik asemityzmu widział w nim możliwość zrealizowania hasła „bez Żydów” w gospodarce, polityce, nauce, kulturze, sporcie. Na łamach „Myśli Narodowej” wypowiadał się o szkodliwości stosowania antysemityzmu, który, zwalniając z obowiązku rozwoju własnego narodu i zabiegania o jego interesy, petryfikował stan bierności Polaków względem Żydów. Natomiast asemityzm przełamywał indolencję Polaków w kwestii „naukowego” badania społeczności żydowskiej, jej stanu demograficznego, poziomu wykształcenia, a także sposobu myślenia, stylu uprawiania polityki czy wyznawania wiary religijnej. Czaykowski zalecał rodakom naukę języków hebrajskiego i jidysz w celu zapoznania się z żydowską literaturą piękną, z dziełami naukowymi i z prasą. Zachęcał bibliotekarzy do gromadzenia żydowskich książek i wydawnictw periodycznych, udostępnianych następnie osobom podejmującym się sporządzenia zarysu polskiej literatury „żydoznawczej”. Czaykowskiego wspierali inni publicyści „Myśli Narodowej”, zwłaszcza znany dziennikarz i krytyk literacki Witold Jerzy Chwałewik, który również uważał, że antysemityzm był dysfunkcyjny w stosunku do zadań, jakie mu stawiali Polacy. Chwałewik domagał się „ukonkretnienia” antysemityzmu, a więc rezygnacji z okazywania emocji („oburzenie na pasożyta zbiorowego – społeczność żydowską”⁸) na rzecz ustalenia programu systematycznego izolowania Żydów.

Wychodząc naprzeciw pomysłom „racjonalnego” badania kwestii żydowskiej, redakcja „Myśli Narodowej” odnotowała pojawienie się na rynku księgarskim publikacji w rodzaju *Mocarstwa Anonimowego* Nowaczyńskiego czy niemieckiej *Księgi win Judy* przetłumaczonej przez Okszę-Grabowskiego⁹. Sięgano też do polskiej literatury pięknej, wobec której zgłaszano zarzuty o nazbyt przychylną prezentację żydowskich sylwetek literackich. Krytyczne uwagi dotyczyły pokazywania pozytywnej postaci Żyda – polskiego patrioty (Jankiel w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza), sprawiedliwego i uczciwego człowieka (osoba Joasa w dramacie *Sędziowie* Stanisława Wyspiańskiego oraz

⁷ Artykuły Czaykowskiego były odpowiedzią na zarzuty zawarte w broszurze pt. *Antysemityzm w Polsce*. Autor broszury, Michał Ringel, syjonista, senator 1922–1927, członek parlamentarnego Koła Żydowskiego, krytykował zachowanie Polaków wobec Żydów, koncentrując się na pokazywaniu przejawów nienawiści, M. Ringel, *Antysemityzm w Polsce*, b.m.w., s. 7.

⁸ „Bilans ruchu antysemitycznego za ostatnich kilka lat dowodzi pewnej niepraktyczności tego ruchu, który nie tak wiele zdołał dotychczas zdziałać realnie”, W. J. C. (Witold Jerzy Chwałewik), *Jeszcze o polskim antysemityzmie*, MN, nr 26 z 27 VI 1925, s. 2; Ign., *Program izolacji*, nr 3 z 17 I 1925, s. 2–4.

⁹ A. Nowaczyński, *Mocarstwo Anonimowe. Ankieta w sprawie żydowskiej*, Warszawa b.d.w.; *Księga win Judy (porachunki niemieckie)*, Warszawa 1922. Popularyzowano też publikacje mające ułatwić „naukowe” podejście do problematyki żydowskiej. Do takich publikacji należał samouczek języka żydowskiego pozwalający poznać „mowę wroga narodu”. P. Grzegorzczak, *Język żydowski*, Warszawa 1924; P. Czaykowski, *Walka o język*, MN, nr 11 z 14 III 1925, s. 10–12; *id.*, *Awangarda komunizmu*, *ibid.*, nr 25 z 20 VI 1925, s. 3.

postać Meli Gruenspan w *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta, a także sylwetka tytułowego bohatera powieści *Meir Ezofowicz* Elizy Orzeszkowej).¹⁰ Domagano się zmiany sposobu ujmowania zagadnienia żydowskiego poprzez pokazywanie negatywnych cech charakteru Żydów, ich skłonności do anarchizowania życia społecznego i politycznego oraz do demoralizowania narodów, wśród których przebywali. Publicystyka „Myśli Narodowej” nakreśliła pożądany przez nią typ bohatera literackiego w postaci Żyda-szpiega i Żyda-wyzyskiwacza. Za „wzorzec” służyła twórczość Karola Huberta Rostworowskiego, którego dramat pt. *Antychryst* przedstawiał charakter i „skłonności rasowe żydostwa” zgodnie z oczekiwaniami redaktorów pisma.¹¹

„Zracjonalizowanie” stosunku do Żydów, wyrażone w koncepcji asemityzmu, zakładało aktywizację Polaków we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Asemityzm w centrum zainteresowania stawał zatem naród polski, który musiał się skonsolidować w oczekiwaniu na walkę z wrogami. Natomiast antysemityzm ośrodkiem zainteresowania czynił Żydów, mimowolnie stawiając ich ponad innymi narodami. Zwolennicy asemityzmu formułowali program, zgodnie z którym należało na bieżąco kształtować polską opinię publiczną poprzez nagłaśnianie danych liczbowych o obecności Żydów w sądownictwie, handlu, bankowości, polityce, literaturze, sporcie, podczas gdy „antysemityzm, chcąc się konkretyzować, chcąc działać skutecznie, musi dopiero zabrać się do wypracowania metod i programów, znajduje się istotnie w początkowej fazie rozwojowej”.¹² Asemicy uważali, że uzbrajają moralnie naród polski, osłabiony przez błędy antysemitów, zajętych wyłącznie emocjonalną stroną stosunków polsko-żydowskich.

Propagowanie asemityzmu jako „unaukowanej” metody ochrony Polaków przed Żydami napotkało na opór części publicystów. Ostrą polemikę ze zwolennikami asemityzmu prowadził Pieńkowski, który uważał, że „nawet duża doza «anty» nie wykolei Polaków z równych szyn nieuleczalnego ich humanizmu”.¹³ Tłumaczył, że polski antysemityzm nigdy się w pełni nie rozwinął, gdyż Polacy stale utrzymywali kontakty polityczne, gospodarcze i towarzyskie z Żydami, bywali ich samozwańczymi obrońcami i protektorami, pozwalając się wyzyskiwać materialnie i duchowo. Pieńkowski, podobnie jak Czaykowski i Chwałewik, posługiwał się przykładami obecności Żydów we wszystkich dziedzinach polskiego życia narodowego. Wyciągał jednak inny wniosek, w myśl

¹⁰ J. H., *Polityka w literaturze*, MN, nr 22 z 30 V 1925, s. 6–8; Ign., *Wyspiański a Żydzi*, *ibid.*, nr 10 z 7 III 1925, s. 11–16; R. Rolland *o żydzących autorach*, *ibid.*, nr 23 z 7 VI 1924, s. 11–12.

¹¹ S. Janicki, „*Antychryst*” Rostworowskiego, MN, nr 19 z 9 V 1925, s. 11–16; W. J. C., *Mickiewicz o Żydach w „Panu Tadeuszu”*, *ibid.*, nr 8 z 20 II 1925, s. 16; *Bolesław Prus w kwestii żydowskiej*, *ibid.*, nr 51 z 20 XII 1924, s. 13.

¹² W. J. C., *Jeszcze o polskim antysemityzmie...*, s. 5; *Więcej rozumu*, MN, nr 13 z 28 III 1925, s. 15; *Charakter narodowy w cyfrach*, *ibid.*, nr 12 z 21 III 1925, s. 13.

¹³ S. Pieńkowski, *Wyjaśnienie*, MN, nr 19 z 9 V 1925, s. 7.

którego „racje polskie są zawsze czyste i czyste zawsze zostaną. Wobec Boga, prawdy i ludzkości Polacy z dumą będą mogli powiedzieć, że są antysemitami”.¹⁴ Wielkie niebezpieczeństwo widział natomiast w istnieniu grupy „zażydzonych i zażydźlonych rodaków naszych”, czyli zwolenników równoprawnego traktowania wszystkich narodów. Oskarżycielskie (a często i obelżywe) słowa kierował zwłaszcza pod adresem „miłośników polsko-żydowskiej kultury” znajdujących się w redakcji pisma „Wiadomości Literackie” i grupy poetyckiej „Skamander”, łączącej polskich i żydowskich literatów, jak Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń czy Julian Tuwim.¹⁵ W nich upatrywał zagrożenie dla moralnej „czystości” polskich artystów odpowiedzialnych za stan duszy narodowej Polaków.

Pieńkowski, choć sprzeciwiał się zamianie antysemityzmu w asemityzm, popierał koncepcję propagowania wśród czytelników i gromadzenia w bibliotekach literatury „żydoznawczej”. W jego artykułach i notatkach prasowych pojawiały się entuzjastyczne wypowiedzi na temat powstającej przy redakcji „Myśli Narodowej” Biblioteki Żydoznawczej, której współinicjatorem był Nowaczyński. Poza wspomnianymi wcześniej publikacjami antysemitycznymi znalazły się w niej książki i broszury znanych europejskich autorów prac poświęconych sprawom żydowskim. Byli to: Rudolf Korsch, Werner Sombart i Georges Batault, rzecznik żydowskiej kolonizacji Palestyny. Prezentacja zagranicznej twórczości antysemitycznej, zasilającej Bibliotekę Żydoznawczą „Myśli Narodowej”, służyła zwróceniu uwagi na powszechność występowania antysemityzmu poza granicami Polski oraz na zjawisko tworzenia na całym świecie rozmaitych placówek „bojowego defensywnego nacjonalizmu”, skierowanego przeciw ludności żydowskiej. Wśród ośrodków myśli antysemitycznej wymienione zostały zespoły redakcyjne pism: „Idea Nationale”, „Gerarchia” i „Politica” we Włoszech, „Action Française” i „Libre Parole” we Francji oraz „The Dearborn Independent” w USA. Ostatni z wymienionych tytułów prasowych łączył się z osobą amerykańskiego przemysłowca, Henry Forda, którego działalność antysemitką („system Forda”) publicystyka „Myśli Narodowej” uznała za doskonałą.¹⁶

¹⁴ S. Pieńkowski, *Polski antysemityzm*, MN, nr 15 z 11 IV 1925, s. 6; *id.*, *Totem Judy*, *ibid.*, nr 3 z 19 I 1924, s. 7–8; *id.*, *Stado Panurga*, nr 18 z 2 V 1925, s. 2–6; *id.*, *Kulturszacheria*, *ibid.*, nr 3 z 17 I 1925, s. 12–16.

¹⁵ S. Pieńkowski, *Rzeczoznawcy ducha*, MN, nr 4 z 2 II 1924, s. 4–6; *id.*, *Falszywy tragizm*, nr 8 z 21 II 1925, s. 6–8. Za obelgi Pieńkowski został spoliczkowany przez Iwaszkiewicza. S. Pieńkowski, *List otwarty do p. Jarosława Iwaszkiewicza*, MN, nr 9 z 28 II 1925, s. 16; *id.*, *Pajace Judy*, *ibid.*, nr 14 z 4 IV 1925, s. 8–14; *Tuwim and a Titus*, *ibid.*, nr 23 z 7 VI 1924, s. 12–13; Z. Wasilewski, *Na żydowskim obroku*, *ibid.*, nr 10 z 7 III 1925, s. 2–3.

¹⁶ S. Pieńkowski, *Dzielo Forda*, MN, nr 2 z 17 I 1925, s. 10–14; J. Zamorski, *O pieniądzu i zarobku*, *ibid.*, nr 23 z 6 VI 1925, s. 4–5; F. Rawita-Gawroński, *Kwestia żydowska jako problem europejski*, *ibid.*, nr 46 z 15 XI 1924, s. 10–13; *Jack London o Żydzie*, *ibid.*, nr 15 z 11 IV 1925, s. 14–6; *Lloyd George o Żydach*, *ibid.*, nr 26 z 27 VI 1925, s. 7. Zob. A. Heydel, *Filozofia społeczna Forda*, Kraków 1927, s. 12–13; S. Kupczyński, *System społeczny i gospodarczy Henryka Forda*. (Szkic popularny), Lwów 1927, s. 45–46.

Porażka dziewiętnastowiecznych koncepcji ustalenia stosunków polsko-żydowskich skłaniała do poszukiwania nowych środków oddziaływania na mentalność narodu polskiego. Dyskusja nad asemityzmem i antysemityzmem pojawiła się w czasie, gdy narodowi demokraci dostrzegli niepowodzenie wielu swoich dotychczasowych koncepcji uregulowania spraw żydowskich w Polsce w duchu izolowania ludności żydowskiej i reglamentacji jej praw politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i oświatowych. Zawiódł plan ograniczenia dostępu młodzieży żydowskiej do polskich placówek szkolnictwa wyższego (zasada *numerus clausus*).¹⁷ Nie sprawdziła się koncepcja „ugody z Żydami” w postaci porozumienia rządu Rzeczypospolitej z parlamentarzystami żydowskimi. „Ugodę”, popieraną przez Stanisława Grabskiego, lidera ZLN, zerwali politycy żydowscy latem 1925 roku.¹⁸

Dyskusja asemityw i antysemityw oznaczała chęć dostosowania się publicystyki „Myśli Narodowej” do nowych, odmiennych od dotychczasowych, metod zwalczania Żydów, bez precyzowania na czym miały one polegać. Wspomniana dyskusja nie doprowadziła do szerszych rozważań nad kwestią, żydowską w Polsce, skupiając się raczej na wyjaśnianiu przyczyn antyżydowskiego charakteru pisma. Gromadzenie wielu informacji o „nieprawościach” żydowskich miało przytłoczyć czytelnika ogromem nieszczęść, jakie obecność Żydów w Polsce wywołała, i stworzyć poczucie zagrożenia, z którym należało podjąć walkę. Dyskusja między zwolennikami asemityzmu i zwolennikami antysemityzmu była pozorną, a jedynym jej efektem stało się wzmocnienie „naukowego” podejścia do Żydów, jednak bez wymiernych wyników, choćby w postaci wzrostu liczby publikacji na ten temat. Dyskutanci spełnili jednak swoje zadanie w inny sposób, gdyż zwrócili uwagę na konieczność umożliwienia odbioru treści antyżydowskich przez czytelników literatury pięknej i twórczości popularno-naukowej, przydając im otoczkę „uczoności”.

¹⁷ T. Strzetelski, *Numerus non clausus?*, MN, nr 20 z 17 V 1924, s. 8–10. Zob. R. Ganszyniec, *Sprawa numerus clausus*, [w:] *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków*, antologia w opracowaniu M. Kridla, W. Malinowskiego, J. Wittina, przedmowa do wyd. polskiego S. Kieniewicz, Warszawa 1987, s. 268–271; T. Kulak, K. Kawalec, *Endecja wobec kwestii żydowskiej (lata 1893–1939)*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 8, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 129–130; E. Maj, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 51–52.

¹⁸ Szerzej zob. M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 219–224; por. O. Bergman, *op. cit.*, s. 337–347; W. Wojdyło, *Koncepcje społeczno-polityczne Stanisława Grabskiego*, Toruń 1993, s. 77–78.

SUMMARY

In 1921–1925 the weekly *Myśl Narodowa* appeared, which supported the National Democratic ideology though it was formally independent of the Popular-National Union. The magazine presented the image of two communities: Polish and Jewish. The Jews were shown as those directly responsible for Poland's calamities. The columnists of the weekly started a discussion on the non-Semitism and anti-Semitism of the Polish people. Their goal was to find the most efficient methods of political, economic and cultural isolation of the Jews. The consequence of the discussion conducted by the supporters of anti-Semitism and advocates of non-Semitism was the idea of a scientific treatment of the Jewish question in Poland.